

Zobaczcie, co my mamy

– Opowiedz babciu jak to było, gdy byłaś mała. – Często z taką prośbą zwraca się do mnie wnuczka.

Zapewne ciekawi ją, jak wyglądało życie dorosłych i dzieci kiedy nie było telewizji, komputerów, telefonów komórkowych, ba nawet elektryczności a posiadanie radia było szczytem marzeń każdego dziecka.

– Jak to? – zapytała wnuczka – to w twoich czasach babciu dzieci musiały się strasznie nudzić.

– Nie nudziły się. – Odpowiedziałam wnuczce, a teraz Tobie Mój Mały Czytelniku pewną historyjkę o chłopcach z mojego podwórka:

Michał i Janek spotkali się po lekcjach, aby pograć w piłkę. Niebawem miał dołączyć do nich Wojtek. Chwilę rozmawiali, ale Michałek nie wytrzymał i krzyknął radośnie:

– Patrz! Co ja mam!

Na dłoni trzymał spory kawałek czerwonego kabla. Jankowi mało oczy nie wyskoczyły z zachwyty.

– No! Jest mi bardzo potrzebny. – mruknął Michał.

– Cały kawałek? – dopytywał się Janek.

– Pewnie, że tak.

– A do czego? – zapytał Wojtek, który właśnie nadszedł i zaciekawiony spoglądał na kabel.

– No... jeszcze nie wiem, ale potrzebny – zapewniał Michał chowając swój skarb do kieszeni.



W edRowniczek

nr 3/2019

dodatek dla najłodszych

Janek westchnął, a Wojtek oznajmił:

– A ja mam śrubki. Trzy... o takie.

Śrubki to może nie to, co czerwony kabel, ale zawsze coś. Obracali je w palcach, kiwali nad nimi głowami. Bo śrubki także są potrzebne każdemu chłopcu, chociażby do tego, żeby je mieć w kieszeni.

– Mogę wam dać po jednej. Chcecie? – uśmiechnął się Wojtek.

– To zostanie ci tylko jedna? – zdumiał się Michał.

– Wystarczy. – powiedział Wojtek – weźcie sobie.

– Dziękuję! – wykrzyknął Janek.

Michał pomilczał chwilę. Następnie wyjął z kieszeni czerwony kabel i przeciął scyzorykiem na trzy części. Potem była wielka radość. Chłopcy pokazywali innym kolegom, wyciągali do nich otwarte dłonie, na każdej leżała śrubka i kawałek czerwonego kabla.

– Patrzcie, co my mamy!”

Jak myślisz Mój Mały Czytelniku, o czym jest ta historyjka? O skarbie? O przyjaźni? A może o potrzebie dzielenia się z innymi tym, co mamy niezwykłego. Czy my w dzisiejszych czasach mamy coś niezwykłego, cennego, coś, czego inni nie mają?

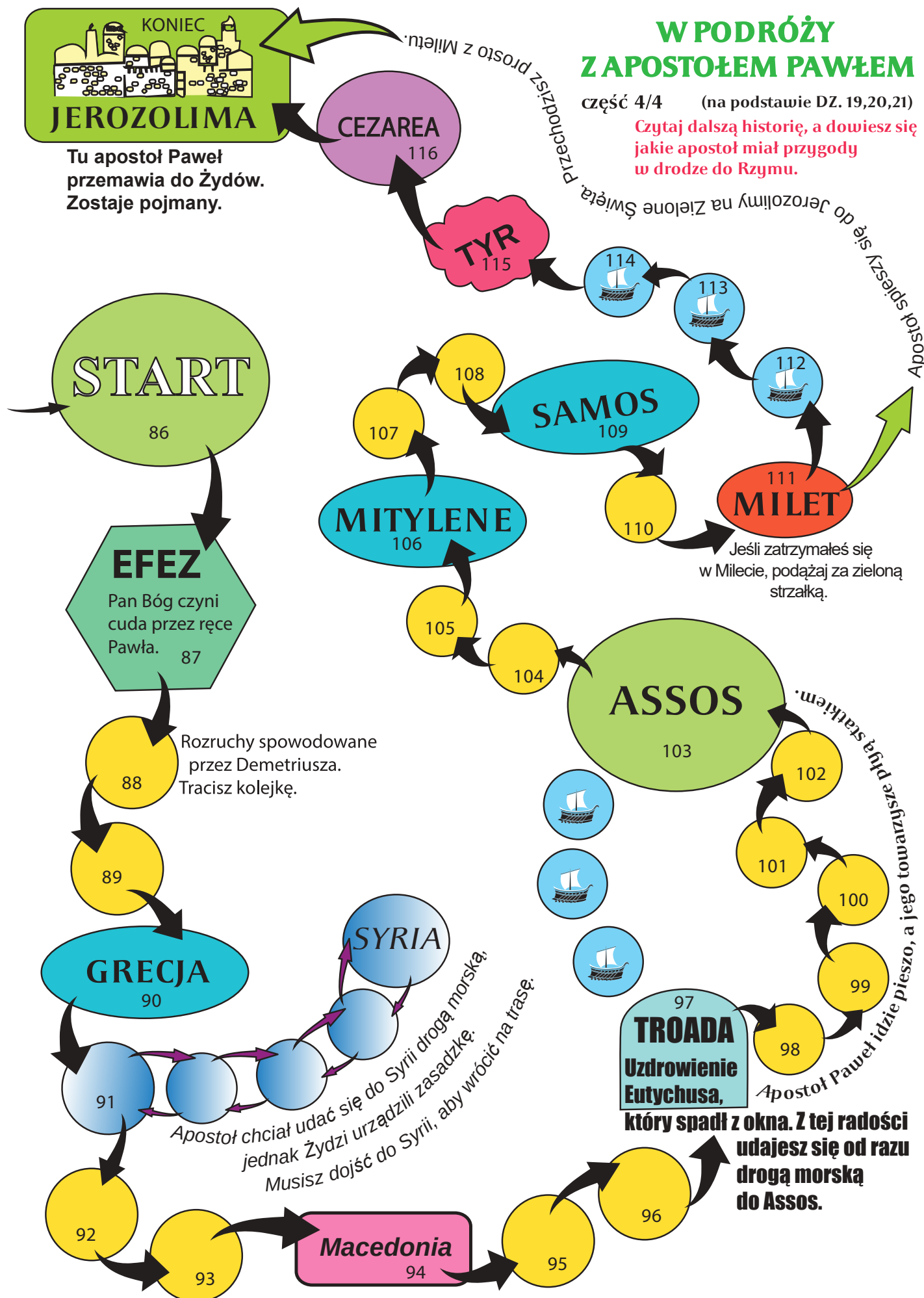
Mamy List od Pana Boga, Biblię, a w niej zawarte obietnice życia wiecznego i cudowny plan Boży. Czy potrafisz z radością oznajmić rówieśnikom:

– Patrzcie, co ja mam!

W PODRÓŻY Z APOSTOŁEM PAWŁEM

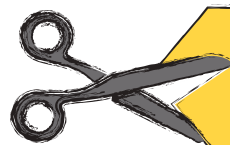
część 4/4 (na podstawie DZ. 19,20,21)

Czytaj dalszą historię, a dowiesz się
jakie apostoł miał przygody
w drodze do Rzymu.





BĄDŹ BOHATEREM



**MIŚKA I MIETEK
W CZASIE WOLNYM...**

„A **wiara** jest pewnością tego, czego się spodziewamy,
przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy”

List do Hebrajczyków 11:1

„Dobry człowiek wynosi **dobro**
z dobrego skarbcza swego serca”

Ewangelia Łukasza 6:45

1 KROK

Przygotuj:

- modelinę lub glinę samoutwardzalną
- farbę fluorescencyjną lub naklejki odblaskowe
- zawieszki do breloczków

2 KROK

Wykonaj swoje ulubione kształty.

Pamiętaj, aby zrobić otwór na brelok
przed wyschnięciem kształtów.

Wysusz według instrukcji podanej na opakowaniu.

3 KROK

Załącz brelok i naklej odblaskowe naklejki.

Breloczki gotowe.

Pamiętaj o swoim bezpieczeństwie!



BOHATERSKI MIETEK

- Mój ty bohaterze! – Miśka uwiesiła się Mietkowi na szyi, gdy już wyciągnął dwa małe kotki z głębokiego rowu i oddał je miauczącej mamie. Ręce miał całe podrapane przez przestraszone kociaki, ale cieszył się bardzo, bo uwielbiał te małe kociątka sąsiadów.
- Mocno wierzyłem, że uda się je wyciągnąć, ale bez przesady, to żadne bohaterstwo! – Mietek machnął ręką, chociaż reakcja siostry była dla niego bardzo przyjemna.
- Właśnie, że jest! – upierała się Miśka. – Bohater to przecież ktoś, kto odznacza się męstwem, niezwykłymi czynami i chętnie udziela pomocy, a w dodatku skupia na sobie uwagę otoczenia – wyrecytowała Miśka bez mrugnięcia okiem.
- Ty to jesteś chodząca encyklopedia... – Mietek pokręcił głową. Zabrali kociaki w bezpieczne miejsce. W nagrodę dostali od sąsiadów lody, bo było naprawdę gorąco. Następnego dnia sąsiad ogrodził rów, a Miśka i Mietek zadbali o swoje bezpieczeństwo wykonując wakacyjne odblaskowe breloczki.

WYJAWIENIE FAŁSZERSTWA NA GÓRZE KARMEL

Karol wyjął na przerwie papierową torebkę z karmelkowymi cukierkami i od razu zbiegły się dzieci, które z daleka dostrzegły chłopca hojnie częstującego smakołykami. Wszyscy chętnie sięgali po łakocie aż do momentu, gdy oburzona Hania krzyknęła: „To nie są żadne cukierki, tylko brązowa plastelina”. Jak można się było domyśleć Karol zakpił sobie z kolegów i teraz związał się ze śmiechu na szkolnym boisku.

Jak poczuły się dzieci, które zamiast zasmakować w buzi słodkiego karmelu wbiły zęby w coś twardego i nieprzyjemnego?

Czasem dajemy się nabrać na takie fałszerstwo i gdy je odkrywamy czujemy się zawiedzeni. Jest nam wtedy trochę głupio przed innymi a nawet przed samym sobą, że daliśmy się tak oszukać. Dzisiaj przeczytacie historię pewnego króla i ludzi, którzy nie dostrzegli różnicy pomiędzy czymś prawdziwym i fałszywym.

Przedstawiam Wam Izraelitę — króla Achaba, który objął władzę w Izraelu. Ożenił się z córką pogańskiego króla Sydonu, której na imię było Izebel. Oboje służyli Baalowi i oddawali mu cześć.

Zgadnij

co Psalm 115:5-7 mówi o Baalu i innych bogach wyrzeźbionych ze srebra i złota oraz uzupełnij brakujące miejsca.

MAJĄ



, A NIE MÓWIĄ

MAJĄ



, A NIE MÓWIĄ

MAJĄ



, A

MAJĄ



, A

MAJĄ



, A

MAJĄ



, A

Królowa Izebel, podobnie jak Karol, który w domu skrzętnie owijał plastelinę w papierki z cukierków, chciała ukryć prawdę. Kazała prześladować proroków Pana Boga, żeby nie wyszło na jaw kto jest rzeczywistym bogiem.

Jedyny i prawdziwy Bóg, który jest Panem nieba i ziemi spuścił na ziemię suszę po to, aby pokazać swoją moc. Gdy Król Achab spotkał się z prorokiem Bożym Eliaszem, zadał mu pytanie: „(...) Czy to ty jesteś, sprawco nieszczęść w Izraelu?” (I Księga Królewska 18:17) Pewnie domyślasz się odpowiedzi: „(...) ty i ród twojego ojca przez to, że zaniedbaliście przykazania Pana, a ty poszedłeś za Baalami”. (I Księga Królewska 18:18) Eliasz chciał udowodnić królowi, który nadal

nie rozumiał, że został oszukany, było to jednak o wiele trudniejsze niż skosztowanie plastelinowego cukierka.

Kazał zgromadzić na Górze Karmel Izraelitów oraz wszystkich proroków fałszywych bogów. Przyszedł czas próby: miało się okazać, który z bogów jest prawdziwy, który odpowie na wołanie swojego ludu. Na darmo prorocy Baala i Aszery biegali i tańczyli wokół swojego ołtarza z nadzieją, że spadnie z nieba ogień i ich bogowie pochłoną ofiarę. Eliasz czekał cierpliwie i gdy minęło południe też wzniosł ołtarz, wykopał wokół niego rów, ułożył drewno a na nim cielca. Potem kazał wylać wodę, tak aby cały stos był kompletnie mokry. Wyobrażasz sobie, żeby mogło takie mokre drewno się zapalić? To było wprost niemożliwe, jednak jedyny, prawdziwy i żyjący Bóg proroka Eliasza zesłał ogień, a cały lud padł twarzą do ziemi i mówił: „(...) Pan jest Bogiem, Pan jest Bogiem!” (I Księga Królewska 18:39) Możemy się domyślić, że po objawieniu swojej obecności i mocy jedyny Bóg spełnił swoją zapowiedź i zesłał upragniony deszcz.

Pan Bóg dawał dowody swojej obecności nie tylko w czasach Eliasza, ale daje je także teraz, ponieważ jest nadal tym samym, niezmiennym, pełnym troski i mocy Bogiem. Porozmawiaj z kimś ze swojej rodziny lub zboru i zadaj mu kilka pytań:

1. Czy wierzysz w to, że Pan Bóg jest Bogiem żywym?
2. Co według ciebie świadczy o Bożej obecności wokół nas?
3. Czy Bóg wysłuchał kiedyś twojej modlitwy?



**„Dowiedz się tedy dzisiaj,
i weź to sobie do serca**

**że Pan jest Bogiem
na niebie w górze**

**i na ziemi w dole
nie ma innego!”**

BOHATEROWIE WIARY

Pan Bóg dał Abrahamowi obietnicę, że będzie miał liczne potomstwo.

Połącz

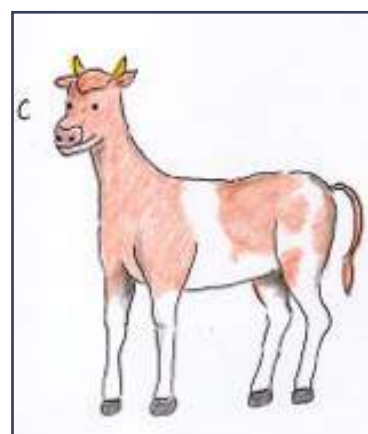
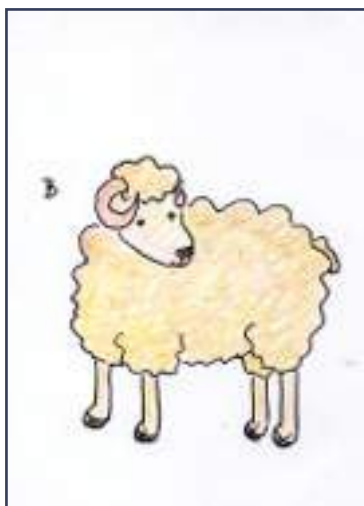
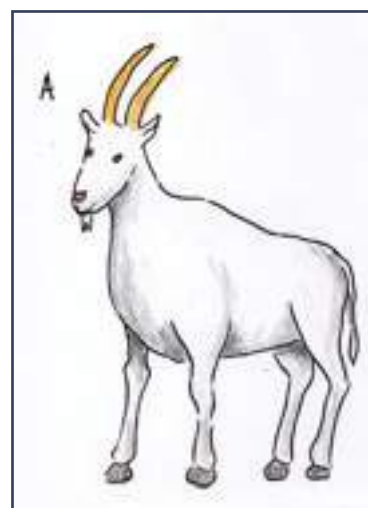
gwiazdy w taki sposób, aby ułożyły tę Bożą obietnicę.



Abraham razem z Izaakiem udali się do ziemi Moria, ponieważ tam Pan Bóg chciał, by złożyć Mu ofiarę. Tą ofiarą miał być Izaak. Abraham był na trudnej próbie, ale mimo to pozostał wierny Bogu i całkowicie Mu ufał. Pan Bóg docenił posłuszeństwo i nakazał, aby zamiast Izaaka złożył w ofierze zwierzę, które się zaplątało w ciernie. Pamiętasz jakie to zwierzę?

Zaznacz

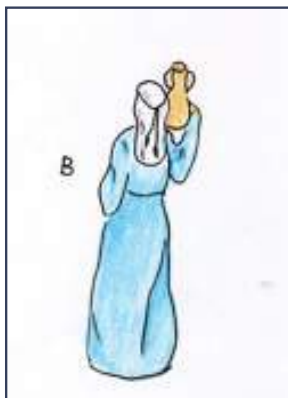
odpowiedni obrazek.



Rachab wykazała się ogromną odwagą i uratowała izraelskich szpiegów przed królem Jerycha. Ryzykowała utratą życia a w zamian za to, Izraelici obiecali jej, że ocaleje wraz ze swoją rodziną. Co miała zrobić Rachab?

Zaznacz

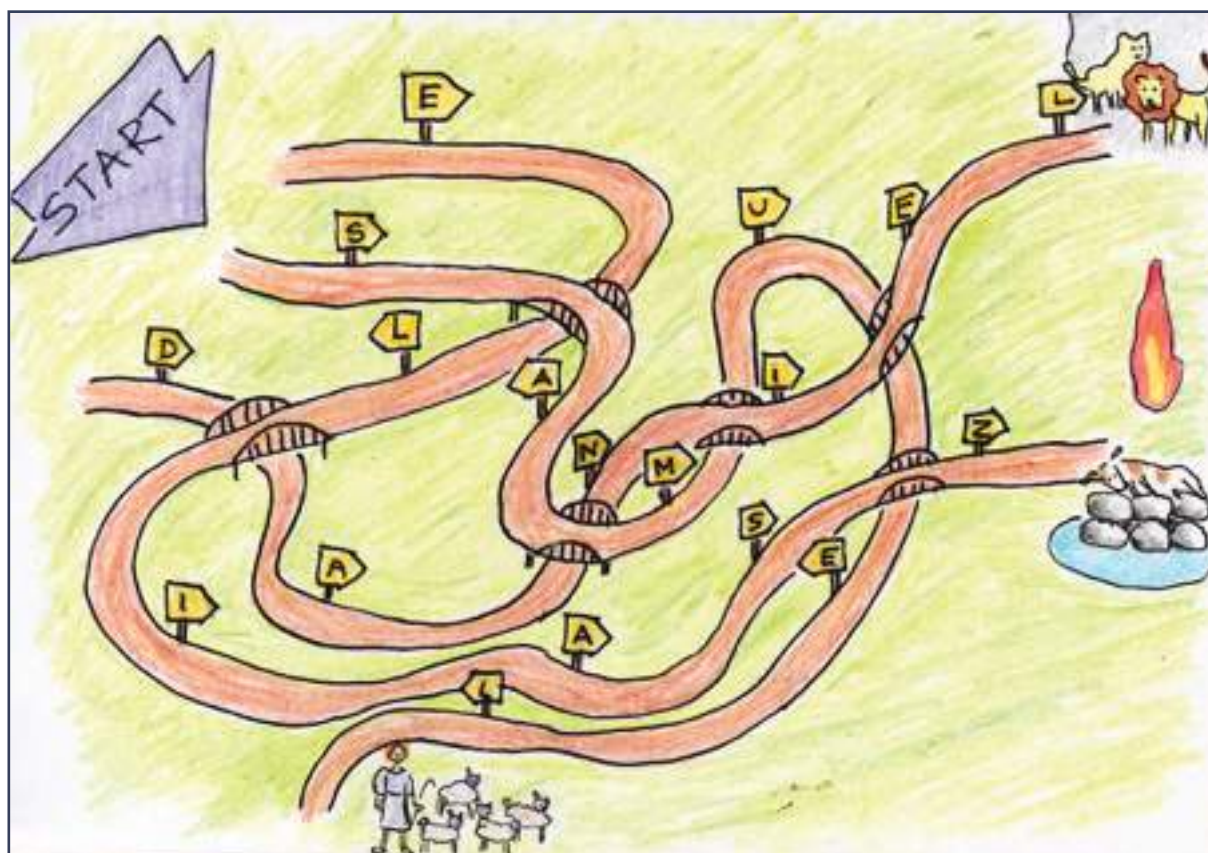
odpowiedni obrazek, który to przedstawia



W Izraelu panował król Saul, jednak Pan Bóg go odrzucił ze względu na jego nieposłuszeństwo i brak pokory. Pan Bóg wysłał swojego sługę, by na króla pomazał kogoś innego. Tym kimś był Dawid – pasterz owiec. Która z dróg prowadzi do Dawida?

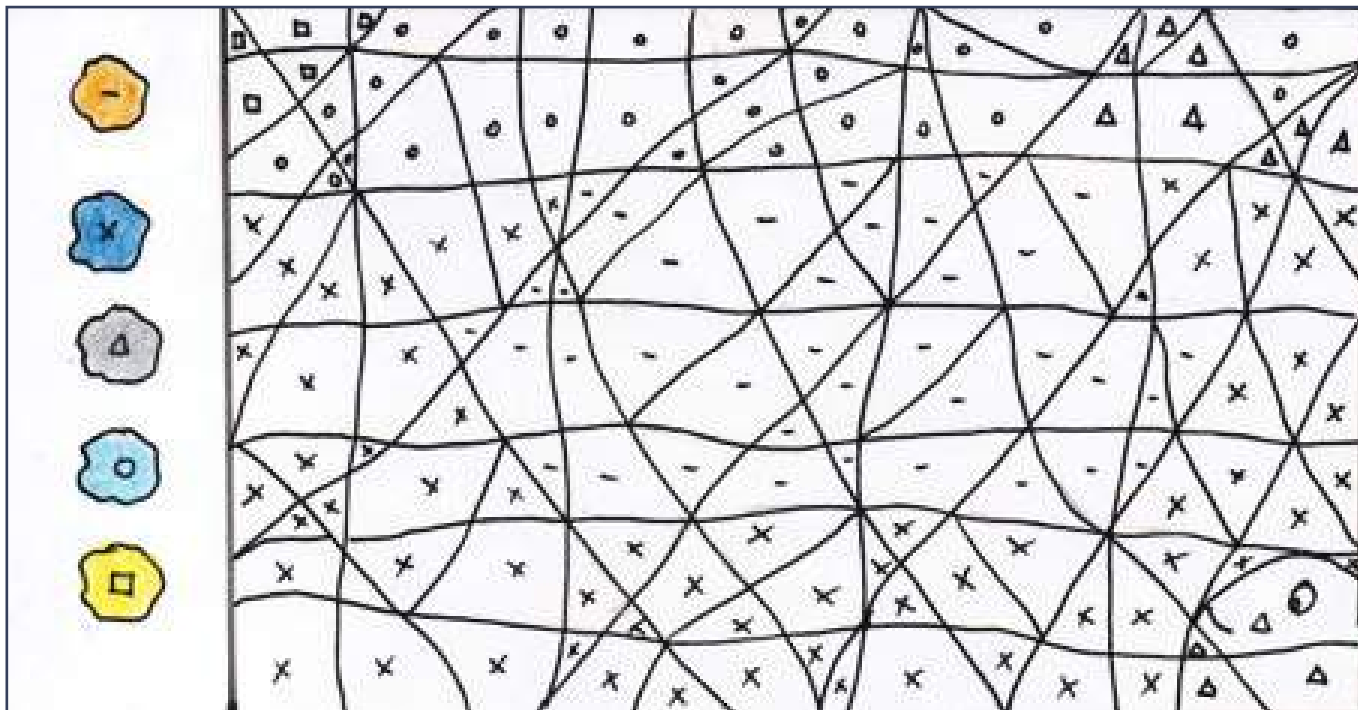
Ułóż

z liter umieszczonych na kierunkowskazach, imię sługi, którego posłał Pan Bóg.



Pokoloruj

obrazek zgodnie z kolorami przypisanymi do znaczków.
Co przedstawia ten rysunek? Jak nazywał się człowiek, którego wiara pozwoliła na wybudowanie czegoś tak ogromnego?



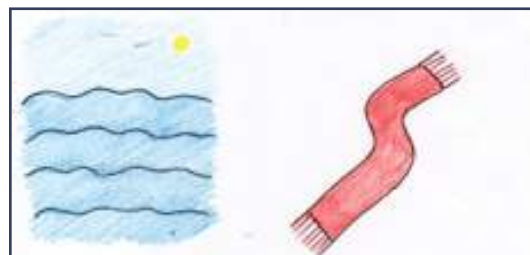
Rebusy



EŻ = Ó

Ł W = F

Hasło: _ _ _ _ _



R = J Ż = Z

—ALIK—

Hasło: _ _ _ _ _



—ZB N—

A —RΘ—

Hasło: _ _ _ _ _



RA = E

Pierwsze N—

Hasło: _ _ _ _ _